

KS. ŁUKASZ DYKTYŃSKI

MISTAGOGIA DUCHOWA CZY DUCHOWOŚĆ MISTAGOGICZNA

Zarówno termin duchowość jak i mistagogia przeżywają we współczesnej teologii swój renesans. Domaga się to wszechstronnego spojrzenia na jedno i drugie zagadnienie. Są to pojęcia wieloznaczne, o różnym zastosowaniu w badaniach teologicznych i życiu chrześcijańskim. Chcąc spełnić postulat kształtowania teologii integrującej różne domeny refleksji rozumu oświeconego wiarą z praktyką życia kościelnego, należy podjąć badania nad zależnościami tych dwóch rzeczywistości.

1. Próba ustalenia pojęć

Uzasadnione jest stosowanie obydwu terminów w ścisłej korelacji. Przedstawiają one bowiem walor doświadczenia specyficznie chrześcijańskiego. Etymologii słowa duchowość należy szukać już w listach apostołskich św. Pawła, gdzie grecki wyraz *pneuma* służy podkreśleniu związku z Duchem Świętym¹. Łaciński termin *spiritualitas* pojawia się po raz pierwszy w okresie patrystycznym na początku V wieku. W ciągu stuleci przeszedł swoją metamorfozę. Był stosowany w opozycji do zwierzęcości, materialności czy cielesności; w sensie filozoficznym funkcjonował w nauce o duszy, a jurydycznie oznaczał administrację dobrami niewidzialnymi. Otrzymał także konotacje religijne.

Po stuleciach nieobecności powrócił do piśmiennictwa chrześcijańskiego dopiero na początku XX wieku za sprawą prac A. Saudreau, A. Poulaina i P. Pourrata. Zagościł na dobre w dokumentach Kościoła po Soborze Watykańskim II. Obecnie posiada różnorodne sensory teologiczne. Odnosi się do całości przejawów życia duchowego człowieka lub usystematyzowanej refleksji nad życiem duchowym, stanowiącej w jakimś sensie podstawę dla praktyki duchowości. Tych płaszczyzn nie sposób rozdzielać z prezentowanej dziedziny².

Mówiąc o duchowości, podkreśla się działanie Ducha Świętego w chrześcijaństwie dane w doświadczeniu personalistycznym i jednostkowym, a równocześnie zanurzo-

¹ Por. J. Guillet, *Duch*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 225.

² Por. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 2001, s. 70-72.

nym w tajemnicy Kościoła. Taką jej koncepcję podkreślają już pisma Nowego Testamentu. Duchowość stanowi uczestnictwo w realizacji zbawczego zamysłu Boga³.

Proweniencji słowa mistagogia należy upatrywać w greckim *mystes* – wprowadzony w tajemnicę i *ago* – prowadzę. Posiadało ono w grece sens kultyczny i było związane z zawodem mistagoga, który wprowadzał w misteria. Nabrało także wydźwięku świeckiego oznaczając kogoś, kto oprowadza po skomplikowanych drogach miasta. Chrześcijaństwo przejęło to określenie między IV a V wiekiem i zastosowało do praktyk katechumenalnych. Należy zaznaczyć, że desygnat tego terminu nie jest jednoznaczny. Wyróżniamy bowiem trzy odmiany starożytnej mistagogii: katechezy przygotowujące do chrztu, objaśnienia Eucharystii oraz refleksje teologiczno-liturgiczne. Sama mistagogia nie była w starożytnym Kościele zresztą zjawiskiem powszechnym. Ograniczała się przede wszystkim do wspólnot antiocheńskich, jerozolimskich i mediolańskich. Niewątpliwie miała za zadanie doprowadzić do penetracji głębi chrześcijaństwa. Taką interpretację potwierdzają teksty biblijne z zastosowaniem czasownika *ago* pokazujące, że „chrześcijanin to człowiek pozwalający wprowadzać się w coraz pełniejsze uczestnictwo w dziele zbawczym i że jest to działaniem Ducha Świętego”⁴.

Mistagogia ogniskuje w sobie cechy formacji duchowej opierającej się na asymilacji prawd chrześcijańskich i ich doświadczeniu. Celem jest pogłębione wytlumaczenie i przeżycie Bożej Prawdy w przyjmowanych sakramentach. Nie można jej sprowadzić do katechezy, gdyż stanowi „stałą i wieczną fazę doświadczenia duchowego Kościoła”⁵. Na tej drodze Bóg staje się bliski i obecny. Szczególnym mistagogiem jest On sam. Dialoguje, dzieli się Sobą do tego stopnia, że człowiek może osiągnąć szczyt duchowego zjednoczenia z Trójcą – przeobstwienie⁶.

Renesansu pojęcia mistagogii dokonał K. Rahner, co zostało podjęte w pierwszej kolejności przez literaturę niemieckojęzyczną. B. Nadolski zauważa, że mistagogię można rozumieć jako szeroki prąd odnowy Kościoła, obejmujący wszystkie jego funkcje. Stanowi on współczesną reakcję na postmodernizm, jest zwrotem w stronę mistyki i pogłębionego życia duchowego. Autor podkreśla jednocześnie wielowymiarowe zastosowanie mistagogii we współczesnej refleksji teologicznej: liturgiczne (O. Casel), pedagogiczne (R. Guardini), pastoralne (K. Rahner) czy nawet kosmologiczne (P. Teilhard de Chardin). Niezależnie od różnorodności punktów widzenia tych propozycji, znajdują one miejsce styczne w stwierdzeniu, że misterium samoudzielania się Boga człowiekowi wprowadza osobę w ruch Bożej miłości. Domaga się to wysiłku wyraźnej i świadomej odpowiedzi na sposób „pneumatycznej egzystencji”. Mistagogia pozwala zrozumieć doświadczenie Ducha w wymiarze historycznym, chrystologicznym i eklezjalnym. Punkt ciężkości jest tu położony na aspekt antro-

³ Por. W. Misztal, *Od duchowości do mistagogii i od mistagogii do duchowości*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 24.

⁴ Tamże, s. 18.

⁵ W. Zyzak, *Mistagogia*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 529-530.

⁶ Por. W. Misztal, dz. cyt., s. 26.

pologiczny⁷. W tym względzie mistagogia staje na usługach przyjęcia doświadczenia duchowego, które jest zarazem afektywne, intymne, ale i społeczne⁸. W jakimś znaczeniu sama staje się częścią duchowości. Należy również nadmienić, że istnieje bliskość etymologiczna i semantyczna mistagogii z misterium i mistyką⁹.

2. Związek duchowości i mistagogii na przykładzie liturgii

Objawem życia w Chrystusie jest życie w Kościele i zaangażowanie w jego akcję liturgiczną. Może to być uznane za wyraźny znak przyjęcia łaski, chociaż niepozbawiony niepewności¹⁰. Sakramenty korzystają z materii zmysłowej, aby doprowadzić człowieka do rzeczywistości duchowej. W ten sposób stają się narzędziami uświęcenia, znakami, symbolami i objawieniami świata duchowego. Sakramenty są zgodne z tajemnicą Wcielenia, a następnie z ludzką naturą. Komunikacja z rzeczywistością duchową może bowiem dokonać się jedynie na drodze słowa i znaku. W ten sposób łaska przenika ludzką naturę, harmonizuje z nią i dostarcza Bożych sił do prowadzenia życia chrześcijańskiego. To działanie prowadzi do wiary objawiającej się przez miłość wyrażoną w konkretnych czynach moralnych, będących sygnałami egzystencji przemienionej w mocy Ducha Świętego. Liturgia pozostaje zatem w służbie Boga uświęcającego człowieka¹¹.

Przyjęcie Bożej łaski domaga się odpowiedniego usposobienia wewnętrznego dla pełnej owocności sakramentów. Stanowią one bowiem naturalną atmosferę dla pełnego rozwoju życia duchowego. Stąd Sobór Watykański II poleca podjęcie wysiłków mistagogicznych: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Sakramenty udzielają łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddania Bogu należnej czci i pełnienia miłości. Stąd ważną jest rzeczą, aby wierni łatwo mogli rozumieć znaki sakramentalne i gorliwie przyjmowali te sakramenty, które są ustanowione dla podtrzymania życia chrześcijańskiego” (KL 59).

Zależność między duchowością a mistagogią widać wyraźnie w postulatach pastoralnych dotyczących celebracji liturgicznych. Niejednokrotnie występuje w nich nawet sformułowanie o „duchowym sprawowaniu liturgii”. Bez wątplenia, wspólną platformą między duchowością a liturgią pozostaje doświadczenie chrześcijańskie. Liturgia winna być sprawowana z pietyzmem, aby stała się sztuką i pomagała we wzroście duchowym. Należy tak ją celebrować, aby doświadczyć obecności Zmartwychwstałego. Taki silny impuls powinien owocować zmianą sposobu myślenia i uwrażliwiać na sacrum przez dar bojaźni Bożej¹².

⁷ Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 938-941.

⁸ Por. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy...*, dz. cyt., s. 170.

⁹ Por. W. Zyzak, dz. cyt., s. 529.

¹⁰ Por. S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 330.

¹¹ Por. S. Pinckaers, *Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1998, s. 245-246.

¹² Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 942.

Nerwem autentycznej religijności chrześcijańskiej pozostają wewnętrzne postawy wobec Boga. Dostęp do największych tajemnic musi jednak podążać, ze względu na konstrukcję bytową człowieka, przez zewnętrzne obrzędy i wypowiedane myśli. Stanowią one nośnik komunikacji ze światem duchowym. Czynności kultyczne i w ogóle wszystkie czyny zewnętrzne odsłaniają wewnętrzny świat duchowy człowieka, wyrażają i rozwijają duchowość jednostek i społeczności¹³.

Liturgia jest powiązana z prowadzeniem życia duchowego przez witalne związki, gwarantując jego wzrost. Dla pierwszych wieków duchowość liturgiczna była podstawowym środkiem rozwoju w łasce. Uwidacznia się tu szczególna waga mistagogii, która owocuje duchowością najwyższych lotów, aż po męczeństwo. A. Sielepin stwierdza, że późniejsze wieki przyniosły regres tego „kościelnego paradygmatu”. W efekcie liturgia została sprowadzona do rzędu dodatkowych czynności Kościoła, skomplikowanych i nieczytelnych rytuałów, przestając karmić lud Boży najczystszym źródłem doświadczenia Boga. Taki stan utrzymał się do przełomu XIX i XX wieku¹⁴. Zaniedbania mistagogiczne niechybnie więc prowadzą do zachwiania życia duchowego, przynajmniej w jego warstwie liturgicznej.

Skoro – jak zauważa A. Sielepin – „dialog zbawienia aktualizuje się w słowie i sakramencie, a zrozumiany może być jedynie dzięki wierze”¹⁵, to narzędziem do wniknięcia w tę tajemnicę, swoistym intellectus, jest mistagogia przeniknięta duchowością. Wydobywa ona z zasłony znaków bogactwo Bożych treści. Połączenie duchowości i mistagogii, które w sposób wyjątkowy ma miejsce w świadomie przeżywanej akcji liturgicznej, stanowi skuteczny środek doświadczenia mocy Bożej¹⁶. Zmusza to do „pokonania więzów horyzontalnych”¹⁷, do wkroczenia w górę „gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga” (Kol 3, 1).

3. Duchowość i mistagogia w służbie pedagogii kościelnej

Coraz większą uwagę poświęca się związkom mistagogii i teologii duchowości w aspekcie pedagogii chrześcijańskiej. Ich współpraca służy bowiem „procesowi integralnego kształtowania człowieka”. Nie jest to myśl nowa. Pojawiała się wielokrotnie w refleksji o wychowaniu chrześcijańskim. Cel podejmowanych w tej materii wysiłków jest wspólny – uformować osobę ludzką do pełni życia chrześcijańskiego przez wykształcenie w niej „synowskiej postawy względem Boga”¹⁸.

¹³ Por. S. Witek, dz. cyt., s. 332-333.

¹⁴ Por. A. Sielepin, *Między „źródłem” a „szczytem”*. *Szkice liturgiczne*, Kraków 2004, s. 39-56.

¹⁵ Tamże, s. 118.

¹⁶ Por. W. Misztal, dz. cyt., 29.

¹⁷ Por. T. Śpidlik, *Modlitwa według tradycji chrześcijańskiego Wschodu. Przewodniksystematyczny*, tłum. L. Rodziewicz, Kraków 2006, s. 126-127.

¹⁸ Por. M. Chmielewski, *Teologia duchowości – teologią wychowania chrześcijańskiego (Recenzja książki ks. E. Walewandra pt. Wychowanie chrześcijańskie...)*, w: *Postawy duchowe wobec Boga, człowieka i świata*, red. M. Chmielewski, Lublin 1995, s. 259.

„Teologia duchowości pełni funkcję pedagogiczną i funkcję przewodnika po drogach duchowych, tj. na drogach świętości, do pełni życia łaską. Realizacja tej funkcji wymaga odpowiedniej metody, a jest nią mistagogia”. J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 33.

Każdy mistagog-wychowawca powinien być równocześnie mistykiem ze względu na dotykanie tajemnicy Boga obdarowującego Sobą człowieka¹⁹. Zbliża to go bardzo wyraźnie do funkcji kierownika duchowego. J. Gogola analizując mistagogię od strony duchowej wskazuje, że kluczową rolę gra w niej osoba „mistagoga-pośrednika”. On jest odsłaniającym Boże tajemnice. Jego działalność poprzez odpowiednie „środki – słowa i czyny” doprowadza do udanej komunikacji między człowiekiem a Bogiem²⁰.

Mistagogia wprowadza w życie wspólnoty Kościoła, bez którego nie jest możliwe prowadzenie życia duchowego. W tej funkcji Kościół najwyraźniej objawia się jako „matka”. W zupełności zasadne jest mówienie o wprowadzeniu w misterium życia duchowego począwszy od sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. W ten sposób człowiek zostaje osadzony w *uterus sacramentalis Ecclesiae* – według plastycznego określenia A. J. Nowaka. W takim środowisku dokonywać się może jego permanentny wzrost ku pełni w Chrystusie (por. Ef 4, 13). *Uterus Ecclesiae* przekracza wymiar zwyczajnego „łona” społecznego. Staje się bowiem czymś więcej – miejscem spotkania z Chrystusem. Owocowanie duchowe dokonuje się zatem wyłącznie przy żywotnej więzi z Kościołem, czego szczególnym przykładem jest wzrastanie w łasce sakramentalnej. To ona sprawia duchowe oświecenie. Włącza w Chrystusa. Duchowe dojrzewanie może wydarzać się jedynie w Kościele, pozwalając na wspólne doświadczanie łaski²¹. Każda indywidualna duchowość jest tylko częściowym i aspektowym „przełożeniem na życie” niewyczerpanego misterium Chrystusa obecnego w Kościele²². Mistagogiczne przedsięwzięcia powinny skutkować zatem wzrostem świadomości eklezjalnej ochrzczonych, a w rezultacie budować w nich duchowość *communio*.

Ks. M. Chmielewski, referując poglądy współczesnych teologów, wskazuje na sapiencjalno-praktyczny charakter duchowości pojmowanej jako refleksja. Pozostaje ona zawsze w ścisłej relacji do podmiotu przeżywającego doświadczenie duchowe. W tym znaczeniu powinna być drogą do doprowadzenia człowieka do spotkania z Bogiem, nawiązania z Nim ścisłej relacji, a więc swoistą mistagogią²³.

Duchowość tak pojęta to nauka kontaktu z Bogiem, inicjacja zażyłej relacji z Nim i szkoła jej podtrzymywania. W efekcie takiego „duchowego wychowania” następuje w chrześcijaństwie uwrażliwienie na to, że cały świat jest miejscem czczenia Boga. Cała ludzka rzeczywistość może być uznawana za sferę dokonywania się zbawienia i zjednoczenia ze Stwórcą. Taki zabieg sprawia, że duchowość staje się rzeczywistością zawsze dostępną. Można nieustannie komunikować się z Bogiem, żyć w Jego świętej obecności. Dzięki takiemu podejściu wszystkie stany Kościoła mają szansę na prowadzenie życia głęboko duchowego. Prowadzi to do wzmoczonego

¹⁹ „Z oświecającej nocy mistyka pochodzi figura mistagoga, który jest tym samym mistykiem w swej funkcji pomocy i prowadzenia do doświadczenia misterium”. W. Zyzak, dz. cyt., s. 530.

²⁰ Por. J. Gogola, dz. cyt. s. 34-35.

²¹ Por. A. J. Nowak, *Homo religiosus*, Lublin 2003, s. 147-148.

²² Por. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy...*, dz. cyt., s. 91-92.

²³ Por. tamże, s. 109. 178.

zaangażowania wszystkich władz człowieka, który ze swojej egzystencji nieustannie składa ofiarę. Osoba ludzka staje wobec tajemnicy Boga. Implikuje to postawę osiągnięcia „intymności z Bogiem” (*oikeiosis*) według wyrażenia św. Bazylego Wielkiego, a więc znajduje zwieńczenie w mistyce²⁴.

Pole rozpoznawania obecności Boga staje się niezwykle szerokie. Odkrywa się Go we wszystkich tzw. horyzontalnych źródłach duchowości: marginalizacji społecznej, zaangażowaniu człowieka w doczesności czy funkcjonowaniu w całej rzeczywistości materialnej²⁵. Duchowość przesiąknięta mistagogią, pojęta raczej jako sztuka kontaktu z Bogiem, spełnia postulatory bycia „ożywiająca wiedzą” bliską człowiekowi, koordynującą całe ludzkie postępowanie, „pneumatologią egzystencjalną” pozwalającą w świetle wiary patrzeć na Tajemnicę bardziej przez pryzmat mądrości niż spekulacji²⁶. Prowadzi też do wypracowania konkretnych postaw wewnętrznych, skutkujących chrześcijańską moralnością. Wychowuje człowieka do dojrzałości, by wyszedł z wieku „niemowlęstwa” i zaczął przyjmować „stały duchowy pokarm” (por. 1 P 2, 2; Hbr 5, 12).

Wykazano ścisłą zależność, która istnieje między duchowością a mistagogią. W sytuacji wiary oba porządki funkcjonują paralelnie i dopełniają się. Wyrażenie duchowość mistagogiczna bardziej podkreśla funkcjonalny charakter tej pierwszej tzn. wejście w kontakt z odkrytą Osobową Prawdą. Określenie mistagogia duchowa przesuwając akcent na metodę dochodzenia do głębokiej zażyłości z Bogiem. Domaga się ona duchowości, by nie zawisnąć w próżni, by nie stać się jałową techniką. Musi zatem doprowadzać i weryfikować się w doświadczeniu duchowym podmiotu. Ma ono być jej zwieńczeniem. Zgłębianie Bożego misterium przekłada się więc na doświadczenie.

Każda duchowość partykularna winna być zakorzeniona w tajemnicy, nade wszystko wyrażonej w liturgii. Jej obiektywizacja dokonuje się we wspólnocie Kościoła. Duchowość potrzebuje wejścia w kontakt z misterium, nim się syci, a zarazem dopomina się o mistagogiczne ujaśnienie. Taki pokarm dla wzrostu wielokrotnie wskazywało Magisterium Ecclesiae. Niezależnie od tego, jak nazwiemy wysiłek wchodzenia w *mysterium Christi et Ecclesiae* chrześcijanin staje przed wyzwaniem, aby napełniać się Duchem, „który przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2, 10). Praca mistagogiczna oraz duchowa są nierozzerwalne i nie mogą być zaprzestane na gruncie chrześcijańskim²⁷. Życie duchowe jest celem mistagogii²⁸. Nie można mówić o identyczności, niemniej w jakimś sensie mistagogia jest zawsze aktualną częścią chrześcijańskiego dziedzictwa duchowego. Bezbłędnie do niego prowadzi.

²⁴ Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 941-943.

²⁵ Por. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy...*, dz. cyt., s. 120.

²⁶ Por. tamże, s. 78.

²⁷ Por. W. Misztal, dz. cyt., s. 28.

²⁸ Por. A. Sielepin, dz. cyt., s. 31.